

Jan Muś

## Słowenia: powódź wyzwaniem dla rządu Roberta Goloba

**Na początku sierpnia Słowenię nawiedziły ulewne deszcze, które doprowadziły do powodzi w niemalże trzech czwartych gmin. Zniszczeniu uległa infrastruktura transportowa i energetyczna, a także liczne przedsiębiorstwa. Reakcja władz publicznych oceniana jest jako właściwa i efektywna. Wszystkie partie polityczne w parlamencie słoweńskim zjednoczyły się w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego, choć jest to porozumienie bardzo nietrwałe. Odbudowa kraju i gospodarki będzie wymagała wsparcia finansowego ze strony Unii Europejskiej. Sprawnie przeprowadzona posłużyć może jako dodatkowy impuls do gospodarczego wzmocnienia i modernizacji Słowenii. Komplikacje przy odbudowie oznaczać będą spadek poparcia dla centrolewicowej koalicji**

Padające od 3 sierpnia ulewne deszcze doprowadziły do katastrofalnej powodzi, która objęła dwie trzecie państwa. Odnotowano ponad 3 tys. różnego rodzaju alarmowych wydarzeń związanych z powodzią. Stało się tak w 145 spośród 212 gmin Słowenii. Najbardziej zniszczone zostały tereny na północy i północnym zachodzie państwa. 7 sierpnia deszcze ustały, a poziom wód zaczął opadać, jednak wstępne szacunki wskazują, że wartość strat przekracza 500 mln euro. Powódź dotknęła wiele wsi i miasteczek, a także znajdującą się tam infrastrukturę publiczną. Zniszczeniu uległa sieć dróg i liczne mosty. Nieznana jest skala zniszczenia infrastruktury energetycznej, choć w momencie kulminacyjnym ponad 20 tys. gospodarstw domowych pozostawało bez dostępu do sieci elektrycznej. Powódź określa się jako największą katastrofę naturalną we współczesnej historii Słowenii. W poszczególnych stacjach pomiaru wody poprzednie rekordowe przepływy zostały przekroczone nawet o 30 do 40 procent. Na dzień 9 sierpnia odnotowano sześć ofiar śmiertelnych powodzi, choć liczba ta może wzrosnąć.

**Straty w gospodarce.** Straty, jakie poniosła słoweńska gospodarka, są na obecnym etapie trudne do oszacowania. Dotknięte przez powódź przedsiębiorstwa są bowiem rozproszone po całym górzystym kraju. Zakłady produkcyjne, które nie zostały bezpośrednio zniszczone przez falę powodziową, muszą mierzyć się z niedoborami energii, osłabioną siecią telefoniczną i internetową, a także zerwanymi szlakami dostaw surowców i gotowych produktów. Sanacja po powodzi będzie trwała tygodniami, a w niektórych przypadkach nawet miesiącami. Negatywne skutki działania żywiołu odczują także poddostawcy i podwykonawcy, szczególnie w silnym w Słowenii sektorze farmaceutycznym oraz motoryzacyjnym. Skala powodzi z pewnością wpłynie negatywnie także na turystykę. W dyskursie publicznym sugeruje się ponadto, że spora część przedsiębiorstw, szczególnie mniejszych, nie wykupiła ubezpieczenia produkcji przed powodzią. Informacje te mogą zwiastować liczne problemy finansowe i bankructwa poszczególnych podmiotów gospodarczych.

**Reakcja rządu.** Administracja publiczna sprawnie zareagowała na powódź, która ogarnęła trzy czwarte Słowenii<sup>1</sup>. Równie sprawnie zareagował rozwinięty sektor pozarządowy. Szczególnie dobrze oceniany był minister obrony narodowej, były premier Marjan Šarec. W odpowiedzi na klęskę żywiołową w skali całego kraju premier Słowenii

<sup>1</sup> Przykładem sprawnego funkcjonowania administracji publicznej było utworzenie przez Rządowe Biuro Komunikacji Republiki Słowenii specjalnej strony internetowej w języku angielskim, która zawiera zestawienie aktualnych wiadomości i instrukcji dotyczących środków przeciwpowodziowych dla zagranicznych mediów oraz obcokrajowców, którzy mieszkają na Słowenii lub ją odwiedzają. Informacje na stronie są na bieżąco aktualizowane i zawierają: najważniejsze dane dotyczące postępowania w czasie i po powodzi, numery alarmowe, niezbędne wskazówki i porady dla turystów, linki do stron monitorujących warunki pogodowe, stan wód powierzchniowych, sytuację na drogach, połączenia transportowe, dane kontaktowe z zagranicznymi ambasadami i konsulatami oraz informacje i kontakty słoweńskich organizacji charytatywnych, które przyjmują datki z przeznaczeniem na pomoc ludziom dotkniętym skutkami powodzi, które nawiedziły Słowenię.

Robert Golob zwołał Radę Bezpieczeństwa Narodowego, która zebrała się 5 sierpnia w rozszerzonym składzie, włączając Janeza Janšę.

Władze zdecydowały się także na udzielenie różnego typu pomocy finansowej dla przedsiębiorstw, których praca została dotknięta przez powódź w sposób pośredni lub bezpośredni. W celu utrzymania wysokiego poziomu zatrudnienia przedsiębiorstw, których praca została przerwana przez katastrofę, uzyskają od 80 do 100 procent subsydiów. Planuje się także dostęp do tzw. pożyczek płynnościowych ze Słoweńskiego Banku Eksportu i Rozwoju oraz Słoweńskiego Funduszu Przedsiębiorczości. Kredyty te mają umożliwić przedsiębiorstwom funkcjonowanie przez kolejne sześć miesięcy. Zakup nowego sprzętu dofinansowany będzie w 60 procentach.

Ze względu na rozmiar szkód na dotkniętych powodzią obszarach, władze Republiki Słowenii zdecydowały się poprosić o międzynarodowe wsparcie poprzez odpowiednie programy pomocowe Unii Europejskiej i NATO. Za pośrednictwem Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności (Centrum Koordynacji Reagowania Kryzysowego – ERCC) Słowenia zwróciła się o dostarczenie maszyn do usuwania gruzu i zapewnienia możliwości transportu drogowego. Z kolei za pośrednictwem Mechanizmu Reagowania na Katastrofy NATO (Euroatlantyckie Centrum Koordynacji Reagowania na Katastrofy – EADRCC) władze Słowenii zawnioskowały o pomoc w postaci ciężkich śmigłowców wojskowych, jednostek wojskowych przeszkolonych do realizacji zadań ochronnych, ratowniczych i pomocowych oraz mobilnych przepraw mostowych.

**Wnioski.** Konieczność odbudowy infrastruktury, dofinansowania przedsiębiorstw, zakupu nowego sprzętu, a także mobilizacja społeczna towarzysząca katastrofom naturalnym mogą stanowić też impuls do modernizacji kraju oraz szerszej zakrojonych prac nad rozbudową infrastruktury drogowej, kolejowej czy usług publicznych. Sukces odbudowy zależeć będzie od efektywnego pozyskania i wykorzystania funduszy UE. Pozytywne doświadczenia Słowenii w tym zakresie pozwalają na optymistyczną ocenę spodziewanych działań. Niemniej jednak w nadchodzących miesiącach należy spodziewać się przekierowania części środków finansowych oraz uwagi administracyjnej z dotychczasowych obszarów priorytetowych (rozbudowa infrastruktury przesyłu gazu oraz rozbudowa połączeń kolejowych portu w Koprze) na obszary wymagające szczególnie zaangażowania ze względu na straty wywołane powodzią.

W dalszym ciągu niejasna jest skala zniszczeń gospodarki, a to właśnie od zdolności słoweńskich przedsiębiorstw do odbudowy kraju zależeć będzie tempo rekonstrukcji. Władze Słowenii już sygnalizują, że będą bronić słoweńskiego rynku oraz słoweńskich przedsiębiorstw przed agresywnym zachowaniem konkurencji. Należy więc założyć, że tempo odbudowy będzie stosunkowo wolne, tak aby umożliwić jak najpełniejsze wykorzystanie słoweńskiego potencjału gospodarczego.

Dość sprawna reakcja władz publicznych na katastrofę, jaką wywołała powódź, spowoduje wzrost notowań rządu. Szczególnie dobre notowania zbiera Marjan Šarec, który sprawuje stanowisko ministra obrony narodowej w liberalno-lewicowym rządzie Roberta Goloba. Šarec stał też na czele liberalnej partii (*Lista Marjana Šarca*), która choć sprawowała władzę w latach 2018-2020, to w wyborach w 2022 r. nie przekroczyła progu wyborczego. Pozytywna ocena działania służb z sektora obronności w czasie powodzi wzmacnia więc kapitał polityczny tego polityka. Jest to tym bardziej istotne, że ciężar odbudowy gospodarki będzie spoczywał na barkach innych ministrów, szczególnie tych odpowiedzialnych za gospodarkę, sprawy socjalne, planowanie przestrzenne, rolnictwo oraz infrastrukturę.